

HENRYK RYMUZA

**POJAWIAM SIĘ ...
I ... ZNIKAM**

STRACONY CZAS - „JESIENNIEJĘ ?”

LIPIEC 2020

**„ ...nie wiem, co to poezja, nie wiem po co i na co,
wiem, że czasami ludzie czytają wiersze ... i płaczą.”**

(-) Władysław Broniewski

**Delektujmy się życiem, sączmy po kropelce
sekundy, minuty, dni ... lata.
Poznajmy smak każdej chwili.
Co w życiu najlepsze niech nas nie omija.
... mam małą prośbę: CZYTAJCIE!**

**... Intrygująco wybrzmiewa?
Cóż! Jeszcze echo obietnic czuję ...
Niestety, z żalem konstatuje:
mam mniejsze czy lepsze zło wybrać?
A coś takiego funkcjonuje?
Wszystko i tak zabierze wiatr ...**

**Między myślą a słowem w poezji się kołyszę.
Z wiarą w nieprzemijanie nowy kształt mu daję.
Tak pięknie płynie ... nawet zadziwiony czas staje.**

**Powiecie: „ indywidualizm bez samowywyższania”?
„Tylko szubrawcy są skromni...” *
„Poezja przyszła do mnie, nie ja do niej.” **
„Ja rymów nie dobieram, zgłosek nie składam.
Tak wszystko napisałem, jak tu do was gadam.” *****

**Wierszom powierzam miłości ogień:
gdy gaśnie i gdy się szerzy. Sercem odmierzam
równiutką porcją, miarką codzienną ...pustkę.**

Dosyć Szanowni krytycy! Poeta też człowiek.

* Johann Wolfgang Goethe, ** Miron Białoszewski,

*** Adam Mickiewicz

**To o czym tu ... nie pisać? Nie wiem.
Tym bardziej, im bardziej nie wiadomo,
co stanie się za chwilę, dzień, tydzień ... i tak dalej.
Nie będzie nawet z czego pożartować ...
Ponoć ...w czasach pandemii troska
o życie doczesne nie jest najważniejsza?**

**Z upływem czasu reasumuję, wznoszę i upadki,
zachwyty i olśnienia, zapadanie ziemi pod nogami,
pochmurne niebo z gradem i piorunami ...**

**Niepotrzebnie ... „ truję”.
Na starą modłę skrojony, co preferuję?
Miłość już nie tak smakuje. Zwleka, ucieka, żartuje.**

**Co mi jeszcze serce mówi – pytam sam siebie.
Dokąd mnie prowadzi ... W głębi serca skrzypce grają.
Zamieszkać w Twojej głowie ... nie wiem.**

**Dlaczego? Przecież o naszym szczęściu dalej myślę.
Chcę być spokojnie spała, o poranku uśmiechała.
Mam różne nastroje ... przepraszam. To wina pecha?**

**A czym jest szczęście? Marzeniem, tęczą, obłokiem,
na którym w świat nierealny płyniesz, gdzie dorosnąć
nie wolno, a wiara pyzatym elfem, w myśli gęstwinie.**

**Szczęście to uśmiech rozpięty pomiędzy oczu ognikami.
O barwie marzeń, co wirują w codziennej szarości dnia.
To radość ... stoi zdumiona z tęsknoty, aniołem w sercu.**

**A może to tylko łagodny szepot wiatru ... nigdy nie wypuść
szczęścia z dłoni ... uważaj, możesz je roztrwonąć.
Choć widzisz raj, lecz w snach. Eden? A on istnieje?**

*W zatrzymanej chwili wymyślam swój świat.
W nim marzenia, pragnienia, ucieczki w nieznane,
bezkresne otchłanie ... nawet to, co się wydarzyć nie może.*

*Życie w jednej chwili przeżyte ... dojdę do najlepszego,
lub najgorszego, niezależnie od losu. Noszę i strach,
i diabła w sobie ... amatorskość i profesjonalizm?*

*Jedno wiem, dobra poezja sama się obroni.
Ale czytaj, wspomagaj duszę ... inaczej życie nieciekawe.
Miłość otworzy czasu drzwi, zabije złe, sercu pomoże.*

*O miłości dużo piszę. Powiesz pewnie, też mi nowość!
To wynik chwil samotnych, bezsennych nocy.
Puszczam wodze fantazji, może coś się wydarzy.
Rwie tęsknota do słów czułych ...*

*Patrzę na ludzi, oglądam szczęście, widzę je i czuję.
Zaglądam w głowy, w serca i do snów.
Lecz jak zdobyć szczęście wciąż nie pojmuję.
Miłości, kto pozna twoją prawdę?*

*A kto to wie, co to jest miłość?
Może to oddech wiatru, ciepły sen.
Róży uśmiech, biały jej pąk i dotyk rąk.
To gwiazd szept, księżycy blask, nieba gniew.
To czułe westchnienie ... wszystko barwi Twym imieniem.*

*Wiesz co to prawdziwa miłość?
Czy to tylko przyjemne chwile błogość, czar, magia.
Czy dzika namiętność, stan nieustannych doznań.
Doświadczasz wzniosłych porwań. Wciąż szukasz, pytasz,
błądzisz ... Piękna jej ogarnąć, niestety, nie możesz..*

***Płyną słów nuty ... ogród miłości jest taki kruchy.
Mgłą wciąż zasnuty ... znasz tę melodię ciszy.
Dwie krople łez na szklanki dnie.
Lekki welon mgły ... gdy piszę do Ciebie.
Co to jest miłość, kto to wie?***

***Delikatnie ważę słowa, uciekam w nierealność.
Poszukuję, gubiąc wątek lekarstwa na banalność,
okruchy dni, nocy, wspomnienia, wybaczenia.
Choć wszystko mam, to nie mam nic,
prócz złudzeń i braku pruderii ...***

***Szukam miłości, wzniosłej, ognistej z iskrzącymi płomieniami
serca czułego, które by zadrgało, w oczy spojrzało,
w sobie rozkochało i w całej pełni szczęście mi dało.
Takiej miłości w życiu tak mi w realu mało ...
To może w snach? Dajmy sobie szansę na jutro!***

***Namaluję miłością najpiękniejsze słowo.
Wplotę je w strofy wiersza czułości dotykiem.
Niech będzie słonecznym promykiem,
przystanią, w tęczy duszy splotem.
Radować będzie, zostanie z nami.***

***Nie kochasz mnie, lecz ja na pewno Ciebie.
Otwórz tylko oczy, dojrzyj, że jestem.
A może mnie ma wcale nie być.***

***Trudno, ale nikt nie skradnie mi marzeń.
Pamiętam piękne chwile ... powróćmy w te miejsca.
Słyszysz jak serce moje bije ...***

**Zobacz w lustrze samotność swoją.
Oczy pełne smutku szarego.
Kruchych myśli bolisz się dotknąć.
Zgubione, co ważne.
Tylko „rwie” się - przez łyżę słowo ...**

**Komu powierzyć mam swoje myśli jeśli nie Tobie.
Dla mnie, mimo milczenia, jesteś serca promieniem.**

**Wpadliśmy na siebie jakby przypadkiem
i tak zaczęło się od słowa do słowa ...**

**Wzbudziłaś zachwyt na pierwszy oka rzut.
Odnalazłem w Tobie to czego szukałem ...**

**To skarbiec moich radości, wrota do piękniejszego dziś.
Odwiedzam Cię codziennie, chcę Ciebie słyszeć.**

**Nie cierpię ciszy ... chcę usłyszeć choć dwa słowa.
Wiem, daremny mój trud, chyba, że zdarzy się cud.**

**Codziennie o świcie kwitną myśli moje.
Aleje rozkosz, ścieżki marzeń, duszę otumaniają,
serce poruszają, wizjami oczy oczarowują.**

**Codziennie świt nieboskłon rozjaśnia.
Wychodzi słońce zza chmur kłębiastych.
Lazuryt nieba ... chyba aniołowi skradnę skrzydła?**

**Piszę ...słowami wiążę dni i noce ... miłość zamawiam.
Szukam dobra w kolorach świata, w porannym ptaków
śpiewie ... w czystych słowach. Tak niewiele ich mamy.**

**Jeszcze nie wszystko skończone, choć na twarzy czas
pajęczyny zmarszczek rysuje ... poszarzały skronie,
tylko miłość wciąż w sercu aksamitem pięknie kwitnie ...**

**Gdy przed snem zamykam oczy,
moją pierwszą nieuczesaną myślą,
nieokiełznanymi krokami w nieznane,
najjaśniejszą gwiazdą, co drogę oświetla - JESTEŚ!**

**Twoje imię po przebudzeniu pierwszym dźwiękiem,
który tłumi za oknem słowika trele.
Tak po prostu, zwyczajnie, gdy tylko zechcesz - JESTEŚ!
Gdyby tak szczęście było normalnością!**

**Cudnym wiatru tchnieniem, co ożywia usta moje.
Myślą i sumieniem, niewinnością i rozpustą.
Tym co chcę i pragnę, o czym nigdy nie zapomnę.
Całym dla mnie światem, mój aniele - JESTEŚ!**

**Jak słońce w dni pochmurne i rosa, która trawę zdobi.
Jak śnieżno-biała kartka z nienapisanym scenariuszem.
Jak niebo słownych znaczeń, jak cichy pacieź- JESTEŚ!
Zapal słońce w moich oczach, zamknij usta pocałunkiem.**

**Daj te cudowne chwile. Zabierz do świata magii.
Otul subtelnie, ogrzej tłącym miłości płomykiem.
Szepnij słodkie słówka do uszka ... otwórz bramę raju.**

**Nacieszmy się sobą. Ty mną, ja Tobą, nim miłość oślepi,
wybaczy, skłamię, utudę zaszczepi, serca złamie ...
Ty i ja ... teatry dwa ... odegrajmy swoje role.**

**Twoje imię gwiazdom wykrzyczę, ciesząc się każdą chwilą.
Walczę z każdym kto myśli, że szczęście nam odbierze.
...chichot sfatygowanych sieci życia, wieczne cerowanych.**

**Zagubiony pośród wierszy
uwiecznionych w wersów wenie,
niepoliczalnych słów gamą,
pragnę być myślami z każdym,
co pamięta, że obok jest człowiek.**

**Nie mam wiele, a mam wszystko,
co potrzebne mi do szczęścia,
kiedy jesteś przy mnie blisko.
Czułym sercem pieścisz duszę
Twego smutnego poety ...**

**Lecę na skrzydłach, by w deszczu,
łez znów brak Ciebie opłakać.
Może mam w myślach motyle.
Na wiatr rzucane mam łapać?
Szeptać: tak pięknie mi się śni.**

**Dla Ciebie zawsze pisać będę,
by lirycznie okazać miłość.
Nie wiem czy to kiedyś docenisz.**

**Miłość moja patrzy w Twe oczy,
nawet przez zamknięte powieki.
Przetrwa rozłąkę, znajdzie piękno.**

**Na krótki wiersz będę w Twojej głowie.
I choć wiele nie powiem Tobie.
W sny Twe wejdę, wyobraź sobie.**

**Jesteś marzeniem, serca biciem,
oddechem, całym moim życiem.
Zapiszę to w gwiazdach na niebie.**

**Usiądź chwilę wygodnie.
W kalendarz popatrz spokojnie.
Zapomnij o podstępnej dacie życia,
która jak złodziej wychodzi z ukrycia.**

**Dzisiaj to Twój dzień. Ma zniknąć gorzki cień.
Uśmiechnij się słodko. Uchwycić piękne chwile.
Wspaniałe myśli sercem zawładną.
Czar chwili niechaj Twoje piękno chwali.**

**Ale nie cofaj czasu, popłyń na jego fali.
Co pragniesz, uchwycić w swoje objęcia.
Pomyśl kto Ciebie czułością obdarza.
Złapmy szczęśliwych snów okruszki.**

**Uczysz mnie kochać, nic nie mówiąc.
Nawet swój szept do krainy ciszy odkładasz.
Pragnienia do tkliwej namiętności rozpalasz.
Sięgnąć z ziemi nieba wzniosłym uniesieniu pozwalasz.**

**Oddaję się czulej wielbiącej miłości.
I już nie wiem ile sekund, minut, godzin
jestem w blasku sennych marzeń na krawędzi czasu.
Kocham Cię w godziny szczęścia, w chwilach niedoli.**

**„Miłość - to szczęście.
Miłość - to od losu podarunek.
Miłość- to marzenie.
Miłość - zalany słońcem pokój.”**

Johann Wolfgang Goethe

To swoiste szaleństwo na punkcie drugiej osoby ...

**Po co w życiu wiecznie pędzić?
I tak nie ma dokąd uciec,
A odnaleźć się nie sposób.**

**Bo choć życie dołki kopie,
a wiatr sypie prosto w oczy,
uśmiech zawsze w lepszej cenie.**

**Możesz chwile zauroczyć,
a i cisza lepiej słyszy
własnego serca bicie.**

**Przyjemną lekką muzykę
Twego uśmiechu miłości,
wiatr sobie podarujmy!**

**Śpiewam dla Ciebie, jaśminami kwitnę.
Wtulam się w Ciebie, szepczę czułe słowa ...
Szczęście chwytam ... gdzie jesteś ... nie wiem.
Jestem tylko ja, moje wiersze, wspomnienia.**

**Może odnajdę Ciebie ... w kroplach deszczu.
Ułuda staje się niebezpieczna ... nie ma nadziei jutra.
Rozsądek to pył zaledwie, strzepany ze skrzydeł
w bezdenne nocy sumienie ...**

**Na niebie dziś gwiazd roje.
Ponoć każdy ma tam swoją.
Odnajdę ją między snem
a jawą w środku szczęścia.
Wspólne pragnienia mamy,
tajemnicę miłości rozwikłamy ...**

**Z dala od Ciebie nie mogę żyć nieustannie.
Nie wiem czy też jeszcze naprawdę czekasz na mnie.
Pragnę na powrót wpaść w ciepłe ramiona Twoje.**

**Padną słowa, w których dzisiaj czułość usłyszę.
Przyśpieszona nadzieja, tęsknotę rozwieje.
Znajdę, co zgubiłem ... na nowo będę wśród gwiazd.**

**Uśmiech promienny, podszyty nadzieją, co za
serce chwyta, szczęściem skażony, światu wciąż ślę.
Jeszcze miłość jest we mnie ... coraz mniej jej we mnie.**

**Zamykam oczy, lecz wszystko widzę.
Jedynie brakuje Ciebie. Pozwól raz jeszcze
zachłysnąć Twoim imieniem. Przytulam je,
bo głaszcze serce, bo je kocham.**

**Anioł przyniósł je z nieba jak dotyk najczulszy,
wyśniony, wymarzony, w wiersze wpleciony.
Przytul, przypomnij mi czułość.
Niech porwie nas nie tylko słów magia ...**

**Wszyscy tęsknimy za miłością
na przekór swym przewrotnym losom.
Jesteśmy przecież tacy sami.**

**Każdy może swe szczęście spotkać.
Czasem nawet na takiej drodze,
którą tak bardzo chce ominąć.**

**Jest jak maki w czerwonej szacie.
Rozkwitają w promieniach słońca.
Bywa niewinnym, skromnym kwiatkiem,
... lecz jak kocha – kocha bez końca.**

**Dni, miesiące, lata, bezpowrotnie mijają.
Dobrze, że te najmilsze w pamięci zostają.
Naprawdę tęsknię za kimś, kto mi je przypomni.**

**Pozwoli pełniej odzyskać tamten piękny czas.
Wrażliwość to moja zła, naiwna domena.
Jak ten kołek, żyję tylko pośród wierszy moich.**

**Pragnę znaleźć prawdę w uczuciach i dać wszystkim
najprostszy serca przekaz. Możliwym się stanie,
gdy się w swoje serca nareszcie znów wsłuchamy ...**

**Okruchy dni na nic jak korale nawlekam.
Gwiazdy, śmiech księżycy ... srebrnej nocy detale.
Łzy smutku, perły Twych uśmiechów też nawlekam.
Moją samotność ... i słowa czyste jak nutki.
Taki każdy koralik wspomnieniami pieszczę.**

**Zawsze jest jeszcze coś do zrobienia.
Są dwie drogi, aby przeżyć życie.
Jedna to żyć tak, jakby nic nie było cudem.
Druga to żyć tak, jakby cudem wszystko było.**

**Poczuj, że Ty jesteś pierwszą chwilą,
w której wciąż się pętli istnienia nic,
do minionego, które nigdy już nie minie.
Młodość afiszujemy, starość maskujemy!**

**Marzenia rosa łez i przekwitłe płatki róż pokryje.
W siebie wtuleni stąpamy po krawędzi,
a życie tuż obok bezpowrotnie pędzi.
Pozostaje realizmu smutek. Nie zamienię uczuć na słowa.**

**Tyle pustych dni ... nie dla mnie ich szarości,
co kaskadą smutku płyną ... taki każdy dzień mnie złości.
Złe słowa się spleły ... szczęście porwał wiatr.
Myśli wrogiem ... nikt serca nie słyszy ... umiera w snach.**

**Nie jest to moją winą ... może znowu się pozbieram.
Serce jeszcze zabije najczystsza mądrością.
Pójdę za jego wskazaniem ... oby nie drogą donikąd.**

**Szukasz swojego szczęścia życie całe,
bijąc się z losem o pierdoły małe.**

**Szczęście nie mieszka gdzieś na szklanej górze.
Nosisz je w sercu i we własnej duszy.**

**Dopóki nasz los - sprawca zdarzeń wszelkich,
nie zrobi nam znów jakiegoś psikusa .**

**Jedno pewne, nie zostawiaj na „ potem ”
szczęścia swego ... ponieważ nie trwa wieczne.**

**Rozwiń swe żagle i o nic nie pytaj,
by radość życiowa Ci nie uciekła.**

**Uspokój myśli, zatrzymaj na chwilę.
Nie jesteś przecież na jakichś wyścigach.**

**Nikt nie jest doskonały,
choć każdy do czegoś ma talent.**

**Lecz gdy się nim szczyli ... biada!
Powiedzą zarozumiały!!!**

**Nie ma jutra dla obietnic ... można wybaczyć,
zapomnieć nie sposób, stracone nie wraca.**

**Piękne chwile do serca tulę, wspominam.
Cena za minione ... dojdę ku lepszemu?**

**Niczego już nie oczekuję ...
Miłość wchodzi bez pukania.**

**Czasem wyobraźnia mnie ponosi.
W obłokach bujam ... wolno przecież marzyć.**

**Wtedy oczy zamykam, a serce otwieram...
noszę w sobie i strach, i diabła!**

**Żyję z codziennością, bez świeżego oddechu,
bez szczególnej radości na kłębek nawijaną.**

**Wzniosłe myśli i czyny dawno zapomniane.
Bezwolne, w niewolę pajęczyny złapane ...**

**Teraz ... i nic ponad wspomnienia, stracony czas.
I jedynie te chwile, co jeszcze masz dla mnie.**

**Niby życie nasze układa wciąż się samo,
a tylko czasami losowi pomagamy ...**

**Życ - to przejść między wrotami narodzin i śmierci.
To wirtuozeria rozpisania wiosennym oddechem,
przez dojrzałą skarbnicę lata, po jesień zmarszczoną
mgłami, aż do zimnej zbitej grudy ... i szurających kapci ...
Więc hulaj dusza! ... przeganiaj ciszę.**

**Mam to co mam. Zbieram chwile.
Życiu stawiam co dzień czoła.
Życia bieg czy miłosny szept ...
I walizkę pełną wzruszeń.**

**Na skrzydłach marzeń wzlatam.
Cichutko siadam przy Tobie,
w czułość ubraną, szepcze Ci:
ja przy Tobie ... teraz nasz czas.**

**Pragnienie wielkiej miłości,
pod powiekami ukrywam.
Oby ludzie się nie śmiali,
że jeszcze ja mam marzenia.**

**W moim zegarze dawno zatrzymało się wahadło.
Lecz tarcza jego błyska figlarnie i przypomina:
przed nami jeszcze wiele dni rozpromienionych słońcem.**

**Przyjdzie kiedyś taka chwila, blask tęczy przyodzieje.
Przestanie płynąć nam czas ... zanurzymy się w błogości.
Oczyścić się swym romantycznym duszom pozwolimy.**

**Nie wrócimy do tego co minęło, nie powróci.
Nie cofniemy tego co jest przekleństwem i złodziejem.
Nie sposób nigdy zatrzymać czasu... biegnie wciąż biegnie.**

**Taka jest rzeczywistość, lecz wątpliwość się wkrada”:
rozum nie skłania do przemyśleń, a serce podpowiada:
miej taką duchową iskrę, co rozbudza refleksje.**

**Budząc się rano pomyśl, jaki to wspaniały skarb
żyć, oddychać i móc się wszystkim wokół radować.**

**Płyńmy więc prosto z marzeń statkiem po niebie
ku przeznaczeniu, zawsze tylko do Ciebie.**

***W sercu moim burza, bez piorunów, choć iskrzy.
Miłość ma wylewa się ... na pogodę czekam.
Niech trwa ... chłodna, upalna, deszczowa, słoneczna.
Burza zaś tylko taka, co łączy nam serca.***

***Bądź wyrozumiała, czyżbyś serca nie miała?
Przełam bariery, które niestety nas dzielą.
Rozbudź ponownie burze zmysłowego nieba.
I rozpal nam płomień namiętności ogniska
z cielesnej rozkoszy, gdzie amor pięknie śpiewa.***

***Nie gub mnie w sobie i nie uciekaj przede mną.
Dalej bądź ciepłym słońcem i nieba jasnością.
Nie zacierajmy śladów naszych wspólnych przeżyć.
Chcę iść z Tobą przez życie, dzielić się im zawsze.
Jesteś dla mnie najważniejszym ... jedynym wierszem.***

***Odkąd wyznałem Tobie miłość, zachodzę w głowę,
dlaczego wzbraniam się obiecać, że zawsze będę kochać.
Dlaczego? Bo widzisz, ja odgaduję przyszłość.
Dlatego widok radości zasmuca, a smutek nie porusza.***

***Gdy z wiekiem życie nas przeciwiczy,
wepchnie w swój kaganiec i banalność,
łatwiej myśleć tak o niczym,
lecz trudniej kochać całkiem za nic.***

Dopiero w samotności jesteśmy naprawdę sobą.

***Jak wyrzec się błędnych myśli,
które podszeptem kradną nadzieję.
Utkwiona w źrenicach, wzbiera falą zwątpienia?
Mam jakieś szanse ... a może to tylko opium?***

***Rozwinę w półszepcie marzenia,
nauczę czułości na pamięć.
Skosztujemy błękitu nieba, srebrnych obłoków,
porannego chłodu, słońca, co wzeszło jakże wysoko!***

***Pora posplatać bławatki siwe,
co w zbożu rosną jak płatki nieba.
Pora na lato, na dni szczęśliwe,
gdy chłonać ciepło i piękno trzeba.***

***Pora zapomnieć zwykłe szarości.
Codzienność przykryć falą radości.
Wróćmy natychmiast do szklanych domów ...
Liliowy wrzos jeszcze nam zakwitnie!***

***Szaro, smutno ... ale ciągle wierzę:
rozstąpią się chmury ... zagości nadzieja.
Żyjemy, lecz każdy w swoim świecie.
Trudno go budować ... zniszczyć tak łatwo!***

***„Ależ się męczę!
Pisanie jest doprawdy jakąś brutalną rozkoszą,
skoro kosztem innych przyjemności
godzimy się na taką torturę.”***

(-) **Gustaw Flaubert**

**Chcę znaleźć ... wenę. Lecz ona drwi ze mnie.
Ciągłe się bawi w ciuciubabkę ...
O, przepraszam, czasem podsyła rymów kapkę.**

**Wezmę chyba drabinę Jakuba, by spytać
Pana czy jeszcze zostać poetą mi się uda.
Szczebli pokonam miliony ... może wenę dogonię.**

**Postępuj: uwierz w siebie nawet gdy ktoś drwi z Ciebie.
Śmiało idź przez życie ... nie bój się kroków wstecz.
Ludzkim wampirom powiedz – PRECZ!**

**Nie przychodzi się przecież
przez pierwsze lepsze drzwi myśli.
Nie wychodzi z niedowierzaniem, bez zmrużenia oka.**

**Owiany chłodem wygasłych uczuć, bez wizji jutra,
rzucam więc kolejny kamień zamiast mądrego słowa.**

**W życia mgłę rozchodzą nam się drogi... oddalamy się,
Ty i ja. Lecz zanim ono strąci nadwątlony most,
rzucmy w ostatnim geście chrustu garść na gasnący stos.**

**Patrzysz na srebrny księżyc, myślisz:
widzę wszystko, a nie tylko jego połowę.
Nie dojrzysz tego, co niewidzialne -sensu życia.**

**Dajmy jednak marzeniom odpływać z fantazją.
Upewniamy się tylko, by nie wyjść na bałwanów
i to wcale nie tylko na tych w obłokach.**

**Zrozumiemy własne życie, jeśli każda(y) z nas
będzie samego siebie pewna (pewien).**

**Ponoć nadzieja umiera ostatnia,
ale kto ją wtedy pochowa?**

**Nie potępiajcie człowieka,
ponieważ nigdy się nie dowiecie,
co się dzieje w sercu i duszy jego.**

**Omijam ludzką drapieżność ...
lepiej w poezji się schowam,
zanim już „zlistopadzieję”.**

**Chcę jeszcze pożyć złym smutkom na złość.
Cieszyć barwami najzwyczajszych chwil,
którymi darzył, jak malarz, mnie los,
tylko dlatego, że przyjaznym był.**

**Tęsknota w sercu mym ciągle mieszka.
Przechowuje pasma naszych wspomnień ...
A chciałybyś ... niezapominajkę,
co pamięta chwile wciąż jak bajkę?**

**Szczęściem jest dobro ... zawsze nadzieją.
Myślę, wierzę – przyjdzie czas i na to,
by znów ... wypić kilka małych wódek.
... trochę podumać nad życia cudem?**

**Życie czasem ćmi, no bez tragedii.
Nie domagam się wcale podziwu.
Okruchów radości nikt nie podziwia.
A potrafisz dostrzec szczęście swoje?**

**Starość? Ano zbliża się różnym krokiem.
Czeka za progiem i śmieje się ze mnie.
Wykrzywia w rechocie wargi bezzębne ...**

**Czuję, powoli życie mi ciemnieje.
W nocy chrapię, czasem bękam przy stole.
Zęby, zaś co wieczór wkładam do szklanki.**

**Może jeszcze i dziarski, lecz wrak człowieka.
Zapomniałem wszystkie były kochanki.
Czas przeminął, bo nic nie trwa wiecznie.**

**Wizyty w łazience kończę krzykiem,
jak mi się przydarzy, że w spojrzę w lustro.
Zmarszczki łopoczą jak żagle na wietrze.**

**Co będzie dalej ... nawet nie chciej słuchać.
Ciebie też to mój przyjacielu czeka.
Zanim się obejrzysz, będzie po krzyku.**

**Jest jedno wyjście z tego ambarasu.
Staraj się żyć szybko, nie marnuj czasu.
Nie czekaj długo, umrzyj za wczasu.**

**Czy potrafisz uszanować iskrę mocy,
która jest w człowieku na pewno?
W rozgwarze życia, zmęczeniu
każdym dniem i słowem,
czekamy nieodmiennie na jutra ... nowe !**

**Obłąd kradnie niewinność.
Jednak ... w złudne piękna wierzę.
Sny drugą rzeczywistością.
Szczęście to iluzja, a smutek jest prawdziwy.
Jednak spijajmy nektar obietnic i tajemnic.**

***W zaułku życia zagubione marzenia
w szarości codziennego błota, zajaśnieją iskierką.
Rozsunie się pułap zniechęcenia.
... wybacz grymas przez łzy uśmiechu ... marzenia odżyją!***

***Marzenia są życia solą. Bez nich życie takie szare.
Możliwość ich spełnienia... takie fascynujące!
Nikt nie jest za stary na marzenia,
tak jak marzenia nigdy się starzeją.***

***Nie daj mi wierzyć, że potrafię żyć bez Ciebie.
Zapomnieć uśmiechniętych szczęściem oczu.***

***Nigdy nie zejść z planu zawiedzionych obietnic,
zapewnień i nadziei, że wszystko się dotrze, jutro zmieni.***

***Ile razy mam powtórzyć: to nie gra, to życie moje.
Nie wymarzony i wyśniony ... nie stanę na piedestale.***

***Odszedł czerwiec pełen bujnej wiosny.
Zostawił sporo opadów i ciepła niedosyt.
Odszedł z tęsknotami upojonej rozkoszy.
Może lipiec miłszy będzie ... dogonimy marzenia.***

***Mam ze sobą doświadczeń i przemyśleń wiele.
Starłem się odnaleźć zagubione słowo prawdy.
Całej prawdy i tylko prawdy.***

***Aż tu nagle ktoś niewidoczny krzyczy:
Co robisz baranie! Niech wszystko na miejscu zostanie.
Zrozumiałem: na nic mądrości, słowa ...***

**Gdzieś daleko szczęśliwymi drogami
przechadza się los ... przeze mnie nie wybrany.
... i tylko pusta cisza tkwi w pamięci.**

**Dalej jednak żyję siłą rozpędu,
choć już w podeszłym wieku,
nie czuję się przez życie przejechany ...**

**Deszcz koi ból, niesie zapach kwiecistych pól.
Słońce ciepłem napawa, urokiem zwodzi.
Wiatr odkrywa sekrety utajnione.
Spala mnie żądza ... skryta w marzeniach.**

**Nadziei mówię to jedno: nie boleję nade mną.
Za oknem nowy dzień świta ... budzi z letargu.
Mam jeszcze kredyt na życie ... nie żyję w biedzie.
Zostają mi do końca: wiara, nadzieja i miłość.**

**To nic, że wokół wciąż nowe oceany.
Na ich dnach rozbite nasze marzenia.
Pozwólmy nadziei tchnąć w żagle ...**

**Płyńmy! Uwierzmy, wiele nam w życiu się uda.
Nadzieja tylko w odważnych sercach się rodzi.
W Twoim i moim . I niech nie będą to tylko sny!**

**Ale: kiedy już w Tobie umrę, przywal mnie kamieniem,
bym nie powracał do Ciebie nawet wspomnieniem.
Albo posadź na mnie brzoškę o srebrnych liściach ...**

**Będziemy dla Ciebie szumieli najpiękniejsze wiersze.
Takie, jakich w życiu napisać, niestety, nie umiałem ...**

**Bajeczka ... ale nie tylko dla dzieci.
Ostatnio ktoś rzekł mi ... „bajazem chyba jesteś?”
Nie. Ale chcesz, bajkę opowiem.**

**Trochę się pewnie zdziwisz, kto mieszka w mojej głowie?
Ano taki malutki krasnal, co boli się nawet swego cienia,
a poszukuje wciąż na swej drodze życia, SPEŁNIENIA!**

**Spełnienie poszło inną drogą, krasnala nie spotkało.
Pytasz, gdzie morał tej bajki?
Otóż miał on niewielkie pragnienia i brak wiary ... w siebie.**

**Mówią, że chcieć oznacza moc, czynić oznacza zwyciężać.
No tak. Mógłbym ... wspiąć się na Mount Everest,
albo i wyżej, gdybym mógł ...**

**A morał? Nasuwa się taki:
aby się spełnić, musisz w siebie wierzyć.
Wtedy i świat zapewne w ciebie uwierzy.**

Memento ...

**Za drzwiami stoi Wasza STAROŚĆ!
Wniosek z tego taki: to co mamy warto cenić,
bo los może figla spletać i życie nam w piekło zmienić.**

**Nie po to jest poeta, aby błyszczeć sam dla siebie,
a po to, by serca pięknymi słowami czarować.**

**Poeta maluje strofy nie dla swojej próżności,
a dla ujścia uczuć i by pokorę w sercu chować.**

... dedykuję tę pisaninę Szanownym krytykom.

MOJA NAGRODA ... DLA CIERPLIWYCH

**„ Dokąd idziesz bracie, dokąd gnasz.
Po co tak zabijać się.
W jednym punkcie przecież w końcu trwasz.
Tylko czas do przodu mknie.
Tak, przmijasz, w miejscu spalasz się.” ***

**„ Szukam słów, których nie zna mój obecny świat,
niezdeptanych ścieżek, które pierwszy przebyć mam.
Sens powrócić słowom i uwierzyć w nowy dzień.**

**Nie obrażam się na świat, zła nie chowam w sobie.
Nie rozliczam przeszłych lat. Tam nie zmienię nic.
Zostajemy sami z rachunkami krzywd i pięknych chwil.**

**Senny byt, nawet mi się nie chce chcieć.
Więcej niż się należy nie udaje się przeżyć.
Ani o jeden sen, o jedno słońce, ani o chwilę.**

**Chodź tutaj, zamknij drzwi, jeśli wszystko już widziałeś.
Nie przepraszaj mnie za nic więcej, nie wybaczaj.
Teraz zacznij śnić, nie bój się, widzę cię.**

Komu szczęścia zawsze brak, temu niewiele można dać.’ **

*** Krzysztof Cugowski „ Martwe morze”**

**** Wybrane dowolnie myśli z tekstów K. Cugowskiego.**

Spis treści

3. * ... intrygująco
4. * to o czym tu ... * z upływem ... * a czym jest ...
5. * w zatrzymanej chwili ... * o miłości ... * a kto ...
6. * płyną słów ... * szukam miłości
* namaluję miłością ... * nie kochasz ...
7. * zobacz ... * komu powierzyć ... * codziennie
8. * gdy przed snem ... * daj te cudowne chwile
9. * zagubiony ... * dla ciebie ...
10. * usiądź chwilę ... * uczysz mnie ... * miłość ...
11. * po co ... * śpiewam dla ciebie ... * na niebie ...
12. * z dala ... * zamykam ... * wszyscy tęsknimy ...
13. * dni ... * okruchy ... * zawsze jest ...
14. * tyle pustych dni ... * szukam ...
15. * nie ma jutra ... * żyję codziennością ...
16. * mam w moim zegarze ... * budzę się ...
17. * w sercu moim ... * nie gub mnie ...
* odkąd wyznałem ...
18. * jak wyrzec się ... * pora pospłatać ...
19. * chcę znaleźć ... * nie przychodzi ... * patrzysz ...
20. * zrozumiemy ... * chcę jeszcze ...
- 21 * starość ...
22. * w zaułku ... * odszedł czerwiec ...
- 23 * gdzieś daleko ...
- 24 * bajeczka ... * memento ...
- 25 * moja nagroda ...
- 26 * spis treści.

